

**PROTOKÓŁ nr 20/26**  
z posiedzenia Komisji ds. Społecznych, odbytego  
w dniu 2 lutego 2026 r. w godz. od 8<sup>00</sup> do 9<sup>30</sup>

**Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:**

- 1) Andrzej Plata - Przewodniczący
- 2) Marzenna Osowicka
- 3) Maciej Polasik
- 4) Magdalena Kamińska
- 5) Renata Dąbrowska
- 6) Kamil Trzebiatowski

**Członkowie Komisji nieobecni na posiedzeniu:**

- 1) Mateusz Wróblewski
- 2) Marcin Gruchała

**Spoza komisji w posiedzeniu uczestniczyli:**

- 1) Kamil Kaczmarek - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
- 2) Robert Wajlonis - Dyrektor Generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach
- 3) Piotr Prondzinski - Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych
- 4) Agnieszka Lewińska - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chojnicach
- 5) Agnieszka Kortas-Koczur - Dyrektor Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej w Chojnicach
- 6) Jarosław Piechowski - Komendant Straży Miejskiej w Chojnicach
- 7) Sławomir Zakrzewski - Pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chojnicach

Komisja składa się z ośmiu członków, w chwili otwarcia posiedzenia obecnych było troje członków komisji, przewodniczący stwierdził brak quorum, jednakże postanowił prowadzić posiedzenie komisji, proponując rozpoczęcie obrad od punktu drugiego porządku posiedzenia:

- 1) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
- 2) Rozpatrywanie spraw bieżących.

**Ad. 2**

**Przewodniczący Andrzej Plata** – szanowni państwo, podczas ostatniego posiedzenia Komisji ds. Społecznych rozmawialiśmy podczas spraw bieżących na temat właśnie sytuacji występującej na terenie miasta Chojnice. Było zadanych kilka pytań, na które zobowiązałem się zdobyć odpowiedzi. Pani radna Marzenna Osowicka skierowała pytanie odnośnie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – ogrzewanie dla potrzebujących, ogrzewanie lokalów mieszkalnych w Chojnicach dla osób starszych lub niepełnosprawnych. Pani dyrektor nam tu przedstawiła pismo mam nadzieję, że wszyscy państwo się z nim zapoznali, ale niemniej chciałbym bardzo prosić panią dyrektor o kilka słów właśnie przytoczenia i objaśnienia danej sytuacji. Bardzo proszę, pani dyrektor Agnieszka Lewińska.

– **Dyrektor Agnieszka Lewińska** – ja właściwie wszystko, co chciałam zawrzeć zostało zawarte w tym piśmie. Myślę, że wszyscy się z nim zapoznali, więc jeżeli są pytania, to chętnie odpowiem.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – czy z państwa strony są jakieś pytania do omawianego tematu? Pani dyrektor dość szeroko opisała całą sytuację, jest to zgodne z wymogami i zapisami ustawy o pomocy społecznej. Jeszcze raz państwu przypominam, po raz kolejny, że to jest ustawa o pomocy społecznej, nie o opiece, tak że tu działa ta jednostka w ramach zgłoszenia. Zgłoszenia,

tak jak tu jest opisane, mogą kierować sami mieszkańcy, których dotyczy ten problem, ich rodzina, bliscy, a tak samo wszyscy inni, a także mogą być wszczynane postępowania z urzędu. Czy były jakieś takie sytuacje w przeciągu ostatnich tygodni, dni, w których byśmy się mogli troskać o naszych mieszkańców, czy doszło do jakichś sytuacji nadzwyczajnych? Bardzo proszę, kto z państwa? Czy pan komendant, czy pani dyrektor?

- **Komendant Jarosław Piechowski** – sytuacja jest trudna i to nie jest nic odkrywczego, zarówno dla mieszkańców, dla bezdomnych w szczególności, dla zwierząt też. Tych interwencji naszych było, przez ten miesiąc styczeń w szczególności, bardzo dużo. Były sytuacje też trudniejsze, gdzie między innymi jedną z tych młodszych osób bezdomnych ratowaliśmy, no tak to można nazwać, w sytuacji już jej dość dużego wychłodzenia i wspólnie z MOPS-em pomagaliśmy interwencyjnie. Miała trafić do Wiele, ale z tego, co wiem, znowu już jest w tym samym środowisku. Tak że trochę to jest walka z wiatrakami. Robimy wszystko, żeby namówić ich do zmiany trybu życia, jak widać z różnym skutkiem. Była druga sytuacja, też z bezdomnym, którego też z interwencji na ulicy spotkaliśmy, z dość dużym wychłodzeniem, wezwaliśmy mu pogotowie. Tam się dosyć nieszczęśliwie skończyło, bo pan stracił stopy. Więc to są takie sytuacje, powiedziałbym, te najbardziej drastyczne. Ale tych interwencji jest mnóstwo. Powiem tak, że w samym styczniu mieliśmy interwencji tyle, co za ponad pół roku interwencji. To są kontrole typowo bezdomnych, bo to nie są oczywiście nasze jedyne kontakty z bezdomnymi, tylko to są takie kierunkowe kontrole, gdzie im próbujemy pomagać. Oprócz tego, wiadomo, popełniają mnóstwo wykroczeń, właściwie to jest ciągły kontakt z nimi. Co zrobiliśmy, żeby było lepiej? Interwencyjnie właściwie mamy... Dworzec jest otwarty całodobowo, nie tak jak jest przez resztę roku do 23<sup>00</sup>, tak że korzystają z tego bezdomni, właściwie całą noc u nas przesiadują. Nie powiem, że jest łatwo, bo przez to tych kontaktów i tych interwencji jest jeszcze więcej. Wiadomo, że to są bezdomni, którzy nie stosują się do wszystkich reguł życia społecznego, tak to ogólnie ujmę, jest problem z tym alkoholem i z zachowaniami, ale no siłą wyższą jest to, żeby było bezpiecznie, więc na dworcu przesiadują noc w noc teraz. Tych interwencji też było sporo przez styczeń, i ze zwierzętami mieliśmy, i z bezdomnymi zwierzętami, które trafiały do schroniska i tam komuś uciekły zwierzęta też z domu, tak że to ze zwierzętami interwencje też były. No i sporo było też interwencji z obywatelami jak były ślizgawice, no to faktycznie też pomagaliśmy gdzieś, żeby przewieźć bezpiecznie. Jakaś kobieta się przewróciła, nie mogła trafić do szpitala, bo karetka chyba miała godzinę czasu oczekiwania na przyjazd, to też gdzieś się pojawiliśmy. No zima, na pewno należy do niestandardowych, jedna z tych trudniejszych w ostatnich latach. To tak ogólnie, w skrócie.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dziękuję. Witamy na naszym posiedzeniu radną – panią Marzenną Osowicką. Także mogę stwierdzić, że mamy quorum.

- **Radna Marzenna Osowicka** – dzień dobry. Przepraszam za spóźnienie.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dobrze, wracamy do punktu, zaczęliśmy od spraw bieżących, bo nie widzieliśmy, czy quorum będzie, czy w ogóle będziemy władni do procedowania czegokolwiek. Ale kontynuujemy, bardzo proszę, pani Agnieszka Lewińska mówi o akcji „ZIMA”.

- **Dyrektor Agnieszka Lewińska** – co warto zaznaczyć, pomimo tych mrozów utrzymujących się od ponad miesiąca nie mamy żadnej ofiary śmiertelnej na terenie naszego miasta.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – a czy zdarzają się takie sytuacje, że oprócz tego, co pan komendant powiedział, były jeszcze jakieś inne sytuacje, które zagrażały zdrowiu bądź życiu?

- **Dyrektor Agnieszka Lewińska** – akurat kolega Sławek w piątek miał...

- **Pan Sławomir Zakrzewski** – w piątek mieliśmy sygnał, że w jednym z domów przy ul. Sienkiewicza jest pan, który no może potrzebować pomocy. Mieszka w domu, bez prądu, bez ogrzewania. Pojechałem tam na interwencję, pan nie chciał mnie wpuścić, to znaczy nie wiedziałem, czy on w tym domu jest, czy też nie. Zrobiłem rozeznanie, sąsiedzi też go od kilku dni, a niektórzy sąsiedzi od kilku tygodni nie widzieli, więc wezwałem straż pożarną. Na widok straży pożarnej pan otworzył. Rzeczywiście tam jest zimno, nie wpuścił nas. I co? No pan nie chce sobie dać pomóc, po prostu nas nie wpuścił, odmówił pomocy. Znaczą, odmówił, może nie do końca, bo poprosił o agregat prądotwórczy. I tak czasami no mamy jakby tutaj też trochę ręce związane. Pan wyglądał dobrze, poza tym, że miał rękę złamaną, no i zobaczymy. No dzisiaj spotkamy się, będziemy jakieś tam działania podejmować.

Jeżeli chodzi o osoby w kryzysie bezdomności, to mamy w tej chwili w noclegowni piętnaście osób, dzisiejszej nocy, czyli są wszystkie łóżka zajęte, ale mamy jeszcze, że tak powiem, taką w razie „W” rezerwę na dwie, trzy osoby, możemy rozłożyć materace, bądź w świetlicy na kanapie. Też tutaj, jak pan komendant powiedział, też staram się współpracować ze strażą miejską, z policją. Teraz taki miałem, co prawda z policją tylko obchód, objazd w piątek. Wiem, że policja ze strażą miejską codziennie, kilka razy te miejsca takie niebezpieczne dla zdrowia, życia osób w kryzysie bezdomności kontroluje. Ja sobie zrobiłem takie jakby zestawienie i tutaj z piątku na sobotę tych osób w pustostanach było jedenaście, sporo, w tym dwie kobiety. Tutaj dodam, że są to w zasadzie osoby spoza Chojnic. Z terenu miasta Chojnice są dwie osoby, pozostałe to są osoby spoza miasta Chojnice, pięć osób z gminy i też z gminy Chojnice, wiejskiej, a pozostałe to jest Redzikowo, Cekcyn, Kamień Krajeński, Ruda Śląska. Wiemy też, że... Taką mam wiedzę, że trzy osoby, które też, że tak powiem, korzystają niestety z wagonów, są akurat aktualnie w zakładzie karnym, ale obawiam się, że po opuszczeniu tego zakładu karnego też wrócą na wagony. Na początku marca, 3 – 5 marca, odbędzie się takie ogólnopolskie badanie, liczenie osób w kryzysie bezdomności. Będą w to jakby wszystkie służby zaangażowane. Tu jakby ktoś chciał zobaczyć, mam taką ankietę, pytania. Dla nas tutaj, dla MOPS-u, ważna jest ta liczba, ile tych osób jest potrzebujących, bo tutaj tematem jest jakby ogrzewalnia no i dlatego ta liczba jest ważna, czy rzeczywiście ta ogrzewalnia jest potrzebna, czy też nie? Tutaj taką mamy, że tak powiem, zawsze taką burzę mózgu, bo tak się zawsze... Dlatego tutaj przytoczyłem, że są dwie osoby tylko z terenu miasta Chojnice a reszta osób jest napływowych, a ogrzewalnia musi też spełnić pewne standardy, jak mówi rozporządzenie ministra rodziny. Tak że przyglądamy się temu, na pewno będziemy mądrzejsi, jeżeli chodzi tutaj o dane właśnie w marcu.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – też właśnie mam pytanie odnośnie tej sytuacji ogrzewalni. Nie muszę państwu przypominać, że podczas takiego właśnie kryzysu jak jest teraz, pewnie pan Piotr Prondzinski nam to też przytoczy, wytłumaczy, no ale to już nieistotne jest kto i gdzie jest zameldowany, tylko gdzie przebywa w danym momencie. Istotny jest jego teren przebywania. Jeśli są w Chojnicach no to przecież wiadomo, że nie możemy tych ludzi zostawić samych sobie. I stąd moje pytanie, chciałbym się dowiedzieć, panie Piotrze, właśnie na temat możliwości realnego działania w kierunku utworzenia tej ogrzewalni? Czy jest takowa potrzeba, czy mamy pomieszczenia, które mogłyby spełniać takie zadanie? Bardzo proszę w dalszej kolejności, pan Sławomir czy pan Piotr?

- **Pan Sławomir Zakrzewski** – ja może wtrączę tutaj, ustawa o pomocy społecznej mówi, że akurat osoby w kryzysie bezdomności, właściwą gminą do pomocy jest gmina ostatniego, stałego meldunku i my musimy, że tak powiem, się tego trzymać. W praktyce to wygląda tak, że te pozostałe osoby, tak jak jeździmy ze strażą miejską, policją, jeżeli zgodzą się, czy tam uda nam się ich przekonać, żeby skorzystali z jakiegoś schroniska, noclegowni, no wygląda to tak, że my tutaj, Chojnice, robią, że tak powiem, całą dokumentację, wywiad i idzie to do właściwej gminy i oni kierują. My na ten czas zabezpieczamy tę osobę czy tutaj u pastora, czy w noclegowni i gdzieś w ciągu dwóch, trzech dni ta osoba jest do właściwego schroniska kierowana. Ale to musi się zgodzić i to jest tutaj jakby klucz.

- **Dyrektor Agnieszka Lewińska** – no i właśnie to jest bardzo ważne, co Sławek powiedział. Raz, że właściwość gminy... I dlatego w piątek, jak jeździł kolega i spisywał, to pytał o te meldunki. Tak samo chcemy do tej ankiety, jak będzie liczenie ogólnopolskie, dołożyć jeszcze jedno pytanie właśnie na temat ogrzewalni – czy gdyby ona była, czy te osoby byłyby zainteresowane przebywaniem w niej? Bo tak jak tutaj mówiliśmy, w naszej noclegowni w tej chwili jest piętnaście osób, ale interwencyjnie jesteśmy w stanie przyjąć więcej. Tylko, że te osoby nie chcą. To też co już komendant wspomniał, ile pracy nas kosztowało, żeby tę młodą dziewczynę gdzieś umieścić i wróciła z powrotem. A ile godzin dyskusji, przekonywania, żeby w ogóle zgodziła się pojechać, a mrozy wtedy były też minus naście. Myśmy się bali, każdego poranka dzwoniłam do komendanta, czy jest jakiś sygnał, czy byli, czy widzieli, czy dziewczyna przeżyła? A też no po prostu nie uda się wszystkim pomóc, nie? Bo dosyć szeroko rozmawiamy na temat ogrzewalni. Wiadomo, że ogrzewalnia, typowa ogrzewalnia musi spełniać wymogi, które narzuca rozporządzenie. Tam jest ilość metrów, ilość umywalek, misek ustępowych, pomieszczeń i tak dalej. To wszystko jest określone w rozporządzeniu i teraz kwestia... Od października do kwietnia, jeżeli się nie mylę, mówi rozporządzenie, ta ogrzewalnia byłaby czynna, od 16<sup>00</sup> do 8<sup>00</sup>, to są dwa etaty w godzinach nocnych. I teraz kwestia do jakiej grupy byśmy to kierowali? I teraz właściwość gminy o tyle jest dla nas ważna, czy miasto Chojnice miałoby właśnie ponosić ciężar wszystkich gmin dookoła, bo tak jak Sławek przytoczył są to ludzie z terenu całego kraju. Teraz zasadność tworzenia, ja dzwoniłam do prezesa ZGM-u czy na tę chwilę dysponuje jakimiś pomieszczeniami, które można by dostosować? Niestety nie ma. Dzwoniłam również do komendanta, czy na dworcu jest coś, no ale tutaj teraz dworzec jest dwadzieścia cztery na dobę i to trochę ratuje sytuację. Myślałam, że może gdzieś... W Parku Wodnym może niekoniecznie, ale gdzieś przy centrum, dzwoniłam do prezesa Centrum Parku Wodnego czy jest jakieś pomieszczenie, też nie ma Niestety na tę chwilę, nawet takiego interwencyjnego. Myślę, że ten dworzec w tej chwili spełnia to zadanie. Mówię, no my cieszymy się każdego poranka, że nie mamy ofiary śmiertelnej, mimo tych mrozów. Sławek bardzo często popołudniami, wieczorami czy ze strażą miejską, czy z policją, tak jak w piątek, jeździ i sprawdza te pustostany. I jeżeli byłaby potrzeba, to my interwencyjnie przyjmiemy każdą osobę. My, naszych mieszkańców miasta w kryzysie bezdomności, że tak powiem, my mamy zaopiekowanych. Oni wiedzą, że mogą w trakcie dnia przyjść do noclegowni, wziąć prysznic, przebrać się, wypić ciepłą herbatę czy kawę, oni to wszystko wiedzą, tylko nie ma tej chęci korzystania z tego. Kilka osób, które przychodzą faktycznie po te świeże rzeczy, wykąpać się i tak dalej.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo proszę, czy ktoś jeszcze w danym temacie? No ja też mogę powiedzieć informacyjnie, szanowni państwo, jako przedstawiciel Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Chojnicach, że zajmujemy się nie tylko mieszkańcami Gminy Miejskiej Chojnice, ale całym powiatem. I też tu faktycznie w tej sytuacji jest nieoceniona pomoc pastora ze stowarzyszenia. Naprawdę pomagają, działają, te osoby, które przebywają, mają ten problem, znajdują tam pomoc. Tak samo wiem, że działa jeszcze hostel i hostel też przyjmuje osoby, które z tym problemem są. Tak że wydaje mi się, że osoby są zaopiekowane. Tak jak powiedziane było wcześniej, to dogrzewanie lokali mieszkalnych, to zostało napisane. Pani radna Marzenno, bo pani przysłała trochę później, a to było pani pytanie, opisała to pani dyrektor w piśmie, a jeśli chodzi o możliwość założenia tej ogrzewalni w Chojnicach, to mówię, dworzec mi się wydaje, że spełnia tę rolę w tej chwili. Miejmy nadzieję, że to zjawisko nie będzie aż tak długotrwałe i ten problem w jakiś sposób się w końcu wyjaśni. Ale tak czy inaczej dziękuję państwu bardzo za zaangażowanie, za pomoc. Czy ktoś z państwa jeszcze w danym temacie chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – to są informacje oczywiście uspokajające, natomiast dworzec, czyli tam też są jakieś takie możliwości, prawdopodobnie to straż miejska zaopiekowałaby się, w kwestii zrobienia kawy, herbaty, tak? Jeśli chodzi o takie podstawy zupełne. No bo samo

przebywanie w tym cieplejszym pomieszczeniu niż te mrozy na zewnątrz... No i kwestia jakiejś higieny też, jeżeli dworzec miałby spełniać tę rolę ogrzewalni.

- **Komendant Jarosław Piechowski** – znaczy, chyba pewne rzeczy trzeba tutaj lekko wyprostować. To znaczy interwencyjnie dworzec pełni tę funkcję aktualnie, bo to jest stan wyższej konieczności, ale w obecnym kształcie i możliwościach etatowych, i to ile mamy służby na dworcu, na pewno nie jesteśmy w stanie, żeby teraz zajmować się bezdomnymi, sensu stricto, żeby mieli się gdzie wykapać, żeby ich napoić, nakarmić. To, podejrzewam, musiałyby być osobna osoba dedykowana typowo do tych zadań. Dworzec... Jak w całym kraju, zresztą nasz dworzec nie jest wyjątkowy, takie dyspozycje... My trochę wyprzedziliśmy własnymi działaniami już dyspozycje ogólnopolskie, bo one od niedługo czasu zostały wydane, mówię tu o obszarze całego kraju, wszystkie dworce są pootwierane, ale trzeba pamiętać, że w nocy dyżurny jest sam. On nie może też mi odchodzić od stanowiska kierowania, on też ma monitoring, nie byłby w stanie jeszcze teraz zajmować się bezdomnymi. To by musiała być osobna osoba, która jest dedykowana tylko tym czynnościom. Dworzec taką pełni funkcję, tak po prostu, gdzie mają ciepło, gdzie mogą usiąść i dopóki jakoś nadmiernie nie łamią zasad życia społecznego, to spokojnie mogą sobie tam siedzieć. Chociaż zdarzało się tak, że może nie przy tych większych mrozach, ale trochę mniejszych, że trzeba było ich niestety wypraszać, bo ich stan upojenia alkoholem i zachowanie do innych też podróżny... Bo to trzeba pamiętać, to nie są bezdomni, którzy zachowują się na co dzień zgodnie z tymi normami i oni też muszą jakieś minimalne rygory zachowania przestrzegać. Podróżny też chciałby tam usiąść normalnie, bezpiecznie, a nie że teraz osoby, które podróżują pociągami, będą bały się siedzieć, bo obok pięciu bezdomnych pije alkohol i zakłóca porządek. Tak że to na pewno trzeba gdzieś równoważyć. Ten stan wyższej konieczności też jest, ale jest do jakiejś granicy.
- **Przewodniczący Andrzej Plata** – tak, jak pan komendant powiedział, to jest działanie przede wszystkim interwencyjne, jeśli chodzi o stricte dalej opiekę nad tymi osobami, od tego są właśnie gminy, miejsca, które gminy wyznaczają te miejsca, jak schroniska, noclegownie, hostele, czy właśnie jakieś związki wyznaniowe, które się zajmują tym obszarem, jak u nas pastor. Tak że no mi się wydaje, że my, jako tu powiat chojnicki i miasto Chojnice, nie jesteśmy jeszcze w najgorszej sytuacji.
- **Komendant Jarosław Piechowski** – ja może uzupełnię jeszcze. Nasz powiat stał się bardzo atrakcyjny dla bezdomnych i zjawiska bezdomności na obszarze właściwie czterech, pięciu powiatów. Bo pozostałe powiaty, nie słychać, żeby aż... Nie chcę tutaj mówić, że nic nie robią, ale nie mają takich miejsc, przynajmniej z tej przestrzeni publicznej się to nie przewija i ci bezdomni bardzo szybko te informacje wychwytyją, przekazują i dlatego mamy bezdomnych ze Szczecinka, z Człuchowa, z terenu sępoleńskiego, a tak mało jest z Chojnic. Czyli jesteśmy atrakcyjni dla tych bezdomnych, żeby przyjeżdżali różnymi środkami i u nas się, w cudzysłowie, osiedlali w tym trudnym czasie.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo proszę, pan Sławomir Zakrzewski.

- **Pan Sławomir Zakrzewski** – ja tu jeszcze może dodam, że jak jeżdżę, czy spotykam się z bezdomnymi, tutaj jeżdżę ze strażą, z policją, to też informujemy ich o możliwości przebrania się, wykapania się w noclegowni. Tam też mają możliwość wypicia kawy, herbaty. Przez te zimne miesiące tylko trzy osoby prosiły o herbatę, czy o kawę. Cztery osoby w miarę regularnie korzystają, że się przebiorą, niekoniecznie się wykapią. Tak że zainteresowanie niestety jest słabe.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – czy ktoś z państwa jeszcze w danym temacie? Bardzo proszę, gość – pan Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo. Ja miałbym takie pytanie, bo jeżeli odpowiedzialna za osobę bezdomną jest gmina ostatniego zamieszkania, to my powinniśmy otrzymywać też informację o Chojniczanach, którzy są w kryzysie bezdomności w innych miastach. Czy takie statystyki też mamy? Bo, drodzy państwo, nie wiem, czy po prostu nie potrafią pisać ustaw nasi politycy, natomiast to jest absurdałne rozwiązanie. I pierwsze, co mi przyszło do głowy, to mamy parlamentarzystów, którzy marzli z nami na ostatnich uroczystościach, może warto przesłać do nich informacje o tym, że tutaj powinna być jakaś solidarna odpowiedzialność za te osoby. No bo, jak państwo, z oczywistych powodów jesteście też urzędnikami, którzy odpowiadają za grosz publiczny, mówicie o tym, że tutaj ustawa wskazuje to jednoznacznie, no to paradoks jest taki, że takie miasta jak Bydgoszcz, Gdańsk, Poznań jeszcze bardziej przyjmują mieszkańców innych gmin, bo w oczywisty sposób tutaj było powiedziane, że my z pięciu gmin ściągamy, to one z pięciu województw potrafią pewnie ściągać, ze względu na to, że są duże dworce, są duże skupiska, są duże centra handlowe i tak dalej, i tak dalej. Duże skupiska też takich osób, które dzielają pasje i hobby tych osób, które w tym kryzysie się znalazły, albo doświadczenie życiowe. I chciałbym wiedzieć, czy jako gmina ponosimy też koszty tego, że osoby, które ostatni raz były zameldowane w naszym samorządzie, są w tym kryzysie bezdomności w innych miejscowościach?  
I wracając do tego pana, który przy ulicy Sienkiewicza ma taki problem, no jak to wygląda? Bo teraz mamy taki nacisk na to, aby dominującym źródłem ogrzewania był prąd i pochodne prądu. Mają odłączany ten prąd. Warunkiem uzyskania wielu dopłat i tak dalej jest nieposiadanie źródeł ciepła na węgiel, olej opałowy czy drewno, czy pellet i okazuje się, że prąd jest jedynym źródłem, a w tej dziedzinie mamy monopol. Bo tak naprawdę nawet podłączenie generatora prądu czy falownika, które też generują prąd, to byłoby działaniem, które nie do końca jest chyba nawet legalne, bo nie można alternatywnych źródeł energii podłączać do osób fizycznych. Czy zakład energetyczny nie jest zobowiązany do tego, żeby w takich sytuacjach, jak pan komendant mówił, stanu wyższej konieczności, po prostu to połączenie przywracać nawet na okres taki ekstremalnie trudny dla każdego użytkownika systemów ogrzewania, które są indywidualne? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – czy ktoś z państwa chciałby na ten temat zabrać głos? Dziękuję. Szanowni państwo, korzystając z okazji, że jesteśmy w sprawach różnych, bo zaczęliśmy od tego, nie mieliśmy quorum... Informuję państwa, że dotarł jeszcze do nas pan radny Kamil Trzebiatowski, tak że jesteśmy już tutaj w pięcioosobowym składzie, jako radni, tak że mamy quorum. Ale już kontynuując, mam pytanie – jak wygląda przeprowadzka Warsztatu Terapii Zajęciowej do Ośrodka Profilaktyki Rodzinnej i bardzo prosiłbym o informację panią dyrektor Kortas-Koczur.

- **Dyrektor Agnieszka Kortas-Koczur** – przeprowadzka została wykonana, melduję. Dzisiaj jeszcze warsztaty, a raczej pracownicy przygotowują już takie tam ostatnie szlify, żeby od jutra uczestnicy warsztatów trafili na ulicę Strzelecką. W czwartek symbolicznie zamknięte zostały drzwi Warsztatu Terapii Zajęciowej, co oznacza, że ta przeprowadzka nastąpiła i od jutra... Znaczący ja państwa już od dziś zapraszam, żebyście zobaczyli jakie warunki, natomiast uczestnicy warsztatów przychodzą do nas już od jutra, od siódmej rano.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – w gotowości całe 55 osób?

- **Dyrektor Agnieszka Kortas-Koczur** – tak, takie jest założenie, natomiast no jakby zobaczymy, drodzy państwo, bo my sobie też musimy... Ja dopiero teraz, poprzez tę współpracę, zdaję sobie sprawę, zaczynają mi się oczy otwierać, jak trudne dla tych uczestników jest to, co się dzieje. Bo to jest ogromna ilość zmian, tak? Od wożenia mebli, wywożenia ich, tego co ich, ich dobytku i ich kątów. No płakali w czwartek niesamowicie, bardzo wzruszający moment, mimo że się nie kończy, tylko coś się zmienia. Tak że zobaczymy tak naprawdę ilu z uczestników jest w stanie te zmiany zaakceptować? Bo to jest też nowe miejsce. Chociaż ja jakby jestem zdania, że gdziekolwiek byłyby warsztaty, nawet jeśli nie

w ośrodku, gdziekolwiek, to ta zmiana i tak była wpisana w proces tego ulepszania ich warunków. Zrobimy wszystko, żeby czuli się u nas jak w domu, natomiast no zobaczymy, ilu tak naprawdę uczestników będzie w stanie się w tej zmianie odnaleźć, zakładamy, że wszyscy, natomiast myślę, że za miesiąc będę mogła państwu, razem z panią kierownik Asią, odpowiedzieć, jak to się udało dla nich, tak? Bo przygotowani jesteśmy, i lokalowo, i że tak powiem dobrym uśmiechem, pracownicy warsztatów, natomiast zobaczymy, jak ta zmiana tak naprawdę na uczestnikach, co to się będzie działo z nimi, nie? To jest nowe miejsce, całe szczęście z ich meblami, z ich jakby dobytkiem, z ich pracownikami, z ich ulubionymi terapeutami, natomiast mimo wszystko jakby inna ulica, inne mury, zobaczymy. Wierzmy, że wszyscy się odnajdą.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – trzymamy kciuki. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w temacie spraw bieżących zabrać głos? Nie widzę.

### Ad. 1

**Przewodniczący Andrzej Plata** – przechodzimy troszkę odwrotnie, wracamy do punktu pierwszego, czyli analiza i opiniowanie materiału sesyjnego. Jestem pewny, że wszyscy państwo zapoznali się doskonale z treścią biuletynu, który został nadesłany do wszystkich radnych. Czy odnośnie punktu trzeciego – projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Miejskiej Chojnice i punktu czwartego – projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej, ktoś z państwa chciałby odnośnie merytoryki komisji społecznej zabrać głos? Nie słyszę.

Szanowni państwo, moim zdaniem, mamy dwa punkty, które konkretnie dotyczą działalności naszej komisji, punkt jedenasty, na stronie sześćdziesiątej szóstej – projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów”. Korzystając z okazji, że jest z nami pani Agnieszka Lewińska, bardzo proszę, pani dyrektor może kilka słów.

- **Dyrektor Agnieszka Lewińska** – więc jest to czwarty rok, kiedy chcielibyśmy przystąpić do „Korpusu Wsparcia Seniorów”. „Korpus Wsparcia Seniorów” to program, który jest dedykowany seniorom w wieku 60 lat i więcej z terenu naszego miasta. W tym programie mamy dwa Moduły – I i II. W pierwszym to są usługi sąsiedzkie i w drugim, tak zwane opaski bezpieczeństwa, czyli senior wyposażony jest w taką opaskę, którą zakłada na rękę. Niektórzy seniorzy nazywają je zegarkami, inni opaskami, w każdym razie, w razie potrzeby, gdy senior czuje się zagrożony, coś mu się wydarzy łączy się z centrum medycznym w Gdańsku i tam operator, albo informuje rodzinę, albo wzywa karetkę, jeżeli jest taka potrzeba. W zeszłym roku mieliśmy ponad trzysta takich zgłoszeń, trzy zakończyły się interwencją pogotowia, resztę udało się za pomocą rodziny zabezpieczyć. Z usług sąsiedzkich w ubiegłym roku skorzystało dwadzieścia siedem osób, a z tak zwanych opasek bezpieczeństwa sto czterdzieści sześć osób. Abonament za te opaski opłaca Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, więc dla seniora są one bezkosztowe. Jeżeli chodzi o finansowanie, to 80% dostajemy w postaci dotacji z budżetu państwa i 20% tylko jest wkładu własnego.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – czy ktoś z państwa ma pytania odnośnie omawianego projektu uchwały? Jeśli nie, to przechodzimy do kolejnego punktu, a mianowicie punkt dwunasty – projekt uchwały w sprawie ograniczenia w godzinach nocnych sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży na terenie miasta Chojnice, strona siedemdziesiąta pierwsza. Czy ktoś z państwa chciałby w tym temacie zabrać głos? W uzasadnieniu czytamy bardzo szeroko opisane uzasadnienie właśnie potrzeby wprowadzenia tego projektu, tego zarządzenia praktycznie na terenie miasta Chojnice ograniczającego w godzinach od 22<sup>00</sup> do 6<sup>00</sup> sprzedaż napojów alkoholowych poza miejscem jego sprzedaży. Reguluje tutaj też ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która mówi jasno, że w ogóle nie można spożywać alkoholu w miejscach publicznych, tylko w tych miejscach do niego przeznaczonych, a u nas sprzedaż tego alkoholu

będzie ograniczona od godz. 22<sup>00</sup> do 6<sup>00</sup> we wszystkich punktach sprzedaży tego alkoholu, tak samo na stacjach benzynowych. Czy ktoś z państwa chciałby w tym temacie zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Kamil Trzebiatowski.

- **Radny Kamil Trzebiatowski** – ja mam pytanie, czy gmina się też przyłącza do tej akcji, bo tam kiedyś była o tym mowa? Jak to tam wygląda? Czy coś wiemy na ten temat?

**Przewodniczący Andrzej Plata** – z tego co się orientuję zostały przeprowadzone konsultacje społeczne, o których tu pisze i zostało to przyjęte. Z informacji, które mamy od pana burmistrza, to jest taki zamysł, że właśnie też gmina wiejska Chojnice też do tego projektu chce się dołączyć i wprowadzić to na swoim terenie. Nie wiem, czy to nastąpi w terminie najbliższym, ale to się pewnie okaże.

- **Radny Kamil Trzebiatowski** – ale myślę, że my, jako komisja, powinniśmy tak jakby tutaj też taki wniosek, zwrócić się właśnie do gminy wiejskiej, żeby no jakby to przyspieszyli. Czy jest taka możliwość?

**Przewodniczący Andrzej Plata** – no ja nie wiem, czy my możemy takie wnioski do gminy wiejskiej składać jako komisja?

- **Radna Marzenna Osowicka** – a dlaczego nie?

- **Radny Kamil Trzebiatowski** – może chociaż jakiegokolwiek pismo byśmy skierowali?

**Przewodniczący Andrzej Plata** – panie Kamilu, bardzo zacny, bardzo dobry pomysł, proszę o sformułowanie.

- **Radny Kamil Trzebiatowski** – zwracamy się z prośbą o jak najszybsze opracowanie podobnego projektu jak Gmina Miejska Chojnice odnośnie sprzedaży alkoholu w godzinach, tak jak tutaj było, zakazu sprzedaży alkoholu od 22<sup>00</sup> do 6<sup>00</sup>.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – do kogo to ma być skierowane? Do wójta gminy?

- **Radny Kamil Trzebiatowski** – myślę, że Wójta Gminy Chojnice, albo Rada Gminy?

**Przewodniczący Andrzej Plata** – ktoś jeszcze z państwa na pewno, widzę po uśmiechach? Pan radny Kamil Kaczmarek, proszę.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – ja dziękuję tutaj koledze radnemu, że podjął temat, ja też chciałem zadać to pytanie, ale w trakcie dyskusji przypomniałem sobie, że my i tak anektujemy gminę wiejską, więc problem sam się rozwiąże pewnie, zanim będzie wymiana tych pism. Natomiast tak na poważnie, no to faktycznie zostają nam Nieżychowice, Karolewo, Lichnowy, Chojniczki, wszystkie te miejsca, w których alkohol jest sprzedawany, a czasem to jest kilkaset metrów od granic miasta i warto by było, żeby gmina zadziałała. Smutne jest dla mnie to, że mimo, że nad tym dyskutowaliśmy tak długo, tutaj takich rozwiązań nie ma. Tańsze bilety dla osób starszych było opóźnione ze względu na chęć włączenia gminy. Wiele innych takich inicjatyw było wspólnie podejmowanych przez miasto i gminę, i tutaj to nie jest kwestia, która wymaga jakiegoś dużego finansowania, to nie jest kwestia, która wymaga dużych zmian w uchwałach, tak że tutaj z jednej strony możemy wnioskować do gminy bezpośrednio, czy do radnych gminy, czy do pana wójta, a z drugiej strony mamy naszego burmistrza, który też te działania w ramach współpracy samorządów i Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego mógłby podjąć i w sposób nieformalny oczekiwać, że jednolite prawo będzie obowiązywać i w mieście, i w gminie, z korzyścią dla obu samorządów. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – może taki wniosek można by sformułować, że w związku z projektem uchwały w sprawie ograniczenia w godzinach nocnych sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży na terenie miasta Chojnice zwracamy się z zapytaniem... Do kogo? Do wójta? Nie wiem? Trzeba było przemyśleć, panie Kamile. Może mamy jakiegoś prawnika, który mógłby nam doradzić? Projekty uchwał ustalają fachowcy, którzy są zatrudnieni w mieście, tutaj na nasz wniosek został ten projekt uchwały przygotowany i w tej chwili procedujemy, ale nie wydaje mi się, żebyśmy mogli wpływać w jakiś sposób na gminę wiejską Chojnice, żeby...

– **Radny Kamil Trzebiatowski** – ale może byłaby prośba wtedy?

**Przewodniczący Andrzej Plata** – za chwileczkę się dowiemy. No powiem szczerze, że nie wiem w jaki sposób to zapytanie przygotować i do kogo to ma być skierowane, ale myślę, że za chwilę ktoś nam tutaj pomoże. A ja mam pytanie, pani Agnieszko, pani dyrektor, jak pani myśli, czy to faktycznie odbije się na sprzedaży tego alkoholu i też faktycznie branie tej akcyzy, tak zwanego kapslowego, czy znowu ten budżet zubożeje? Jak to będzie wyglądało, jeśli zostanie wprowadzony ten projekt uchwały o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych?

– **Dyrektor Agnieszka Kortas-Koczur** – ja nie odpowiem na to pytanie, bo odpowiedź nie jest prosta, natomiast mam prośbę, żeby tego nie łączyć. Bo jakby w osiemdziesiątym drugim roku to połączono, tak? Jakby ilość sprzedawanego alkoholu, zysk z tego idzie na profilaktykę. Moglibyśmy dyskutować czy to dobrze, czy źle, natomiast ja bym chciała, żeby w Chojnicach tego nie łączyć. Musimy coś zrobić, żeby ograniczyć... Tak samo dyskusja na temat, czy ograniczania są słuszne, czy nie, tak? Musimy coś zrobić. W Polsce niestety jest to jeden z większych problemów i jak widzimy ogólnie nie chcą, nikt nie chce jakby ogólnie żadnych wprowadzić rozwiązań, więc zrzuca się to na gminy, gminy muszą coś zrobić. Ja jestem zawsze za tym, żeby coś zrobić. Natomiast czy obroty spadną? Pewnie tak, natomiast w jakim stopniu, to powiem państwu za rok, bo to dopiero pokaże ten rok, tak? Ja bardziej patrzę na tę waszą propozycję, jako radnych... Mam nadzieję, że znajdzie ona poparcie, jako na działania ratujące wiele osób niż na brak środków. My tracimy te środki i tak z racji chociażby tych dużych marketów, które naokoło miasta powstają i na to już nie mamy wpływu. Myślę, że to już nie będzie jakaś wielka strata, natomiast jaka, zobaczymy jakby za rok, natomiast nie myślmy w tych kategoriach, że utrzymujemy, żeby były środki. Chociaż to i tak problemu alkoholowego nie rozwiąże, bo w Polsce alkohol nie jest zabroniony, tak? Tylko skutki jakby się leczy. I dopóki to myślenie się ogólnie nie zmieni, to myślę, że możemy jakby walczyć, natomiast za rok zobaczymy. Natomiast rozwiązania wprowadzamy, tak? Jakieś takie pokazujące, że nie ma zgody i że coś chcemy, tym bardziej że ustawa na to pozwoliła i pozwala. Natomiast za rok się okaże, jak to odczujemy.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – w uzasadnieniu dość szeroko jest opisane właśnie, jeśli chodzi o te zapewnienia zawarte w ankiecie, która była przeprowadzona na terenie miasta Chojnice i wypowiedź właśnie mieszkańców jest tutaj jasna, która jest zdecydowanie za tym, żeby wprowadzić ten zakaz, to ograniczenie. Tak że no zobaczymy, jak to będzie wyglądało, ale powiem tak szczerze, że ostatnio rozmawiałem sobie z paniami, które pracują na stacji benzynowej w Chojnicach, żeby nie robić reklamy nie powiem której, ale powiedziały one jasno, że się obawiają tej uchwały i patrzą tu troszkę pod względem ekonomicznym. Jak pani powiedziała, nasza stacja benzynowa stoi alkoholem i teraz praktycznie rzecz biorąc, jeśli w godzinach nocnych nie będzie tej sprzedaży, a wtedy chyba dla nich jest największy utarg i wyraziły panie obawy, że kilka osób się z pracą pewnie pożegna. Tak że zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Jest procedowany w sejmie projekt właśnie podobnej ustawy na temat ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych, ale też już są głosy sprzeciwu i no to na pewno będzie długotrwały, mozolny proces. Ja, z mojej strony już powiedziałem kilkakrotnie, jestem jak najbardziej za tym ograniczeniem, ponieważ moim zdaniem, to, z czym spotykamy się często na rynku w Chojnicach, w miesiącach letnich, w godzinach porannych i do południa. Osoby, które pod wpływem alkoholu

sobie kupują w nocy na stacji benzynowej alkohol, go spożywają i potem jeszcze dochodzą do siebie dopiero na rynku w godzinach przedpołudniowych. Tak że no to jest największa dolegliwość, moim zdaniem. No zobaczymy jak ta uchwała wejdzie, mam nadzieję, że wejdzie w tym kształcie, w którym jest zaproponowana.

Czy ktoś z państwa jeszcze w oczekiwaniu na pana mecenasa? Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – moim zdaniem te mniejsze wpływy z kapslowego przecież mogą być w sposób bardzo przemyślany zrekompensowane decyzją pana burmistrza i rady. Przecież no chyba są pewne priorytety, jeśli chodzi o ważność wydatków, przepływów finansowych? Jeżeli stać nas na zakupy horrendalne, dotyczące na przykład wyposażenia boiska Chojniczanki w postaci tych krzesłek, no to przecież chyba kwestia dofinansowania działalności ośrodka jest o wiele bardziej istotna. Więc dla mnie to też nie jest problem, że te wpływy z kapslowego będą o wiele mniejsze, czy trochę tylko mniejsze. No kwestia rozważnych decyzji i tyle. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – kwestia jest układania i realizowania budżetu, jego twórcą i wykonawcą jest pan burmistrz. No zobaczymy jak będzie, tutaj pani dyrektor powiedziała, analiza danego tematu w tej sytuacji, jak to będzie wyglądało i faktycznie może planując przyszłoroczny budżet będzie potrzeba, aby te działania wesprzeć. Proszę bardzo, pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – któryś raz słyszę, panie przewodniczący, że twórcą i wykonawcą budżetu jest burmistrz, ale kto go uchwała? Uchwała go albo rada, która podkreśla swoje znaczenie w procesie decydowania o tym jakie są priorytety miasta, albo tego prawa się zbywa, i to jest jasne, i tu trzeba stanąć w prawdzie i pewne rzeczy powiedzieć sobie jasno. Nie ma podatku od ekranów, nie ma podatku od narkotyków, nie ma podatku od leków, który trafiałby do kasy miejskiej, mamy kapslowe, które nie powinno być żadnym wykładnikiem naszych decyzji o sprawach miasta, bo ma marginalne znaczenie na budżet naszego miasta i funkcjonowanie, ma duże znaczenie dla profilaktyki. Natomiast stać nas na to, żebyśmy przestali sponsorować pięknych, młodych i bogatych, w postaci zawodowych piłkarzy i zaczęli zajmować się innymi priorytetami, żebyśmy przeprowadzali w polityce społecznej termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1, przed tym, jak kupimy komfortowe siedziska dla zawodników rezerwowych drugoligowego klubu piłkarskiego w rękach prywatnych. I to jest kwestia priorytetów, które sobie ustalimy. Decydujemy tak albo inaczej, to jest proste. I opowiadanie ciągle, że budżet tworzy burmistrz, że burmistrz go realizuje, to jest bardzo sprawnym zabiegiem, ale fakt jest taki, że to radni decydują, czy taki budżet zostanie uchwalony, czy nie zostanie uchwalony. Jeżeli my możemy pozwolić sobie na to, żeby angażować się w działania typu remont sali gimnastycznej przed termomodernizacją, to dzisiaj ponosimy tego odpowiedzialność. I jeżeli dzieci idą do szkoły po feriach w 17°C, bo nie jest w stanie ogrzewanie w Szkole Podstawowej nr 1 zapewnić komfortowych warunków nauki, no to, szanowni państwo, wybraliśmy. Wybraliśmy, że chcemy remontować salę, okej, cieszymy się, trwało to dużo dłużej, opozycja milczała na temat opóźnień i na temat alarmów, natomiast przychodzi dzień, kiedy nasze decyzje są weryfikowane i okazuje się, że tej infrastruktury tam nie mamy. Było to planowane od wielu lat, było zapowiadane wielokrotnie i nie zostało zrealizowane. Ile różnych innych inwestycji podjęliśmy priorytetyzując je ponad termomodernizacją? Ile podjęliśmy decyzji takich, żebyśmy sponsorowali bibliotekę miejską w kwocie kilkukrotnie wyższej niż w innych podobnych miastach posiadających filię? Mogliśmy podejmować inne decyzje. My, jako radni, tutaj dyskutujemy o tym, co ma być zrealizowane i my podejmujemy decyzje. Pan burmistrz może nam je proponować, pan burmistrz je później realizuje, natomiast to my, drodzy państwo, radni, podejmujemy decyzję o takim wydatkowaniu środków a nie innym i później odpowiedzialność za to, że dzieje się tak czy inaczej, na nas po prostu spada. Dużo więcej kosztuje miasto, samorząd, nawet gdybyśmy mieli przeliczać to na pieniądze, leczenie osób uzależnionych niż przeciwdziałanie

temu, żeby popadły w uzależnienie. Dużo więcej nas kosztuje utrzymanie osoby w schronisku dla bezdomnych niż podłączenie jej prądu i pozwolenie na to, żeby przez chociaż te mroźne dni mogła się tam utrzymać. Ja wiem, że są ograniczenia, że tak powiem, administracyjno-biurokratyczne, tak? Ale taka jest prawda. Jeden dzień w schronisku dla bezdomnych, jeszcze w czasach, kiedy dyskutowałem o tym jako redaktor w Bydgoszczy, kosztował ponad 1000 zł, jeden dzień. Ile może zużyć prądu taki samotnie żyjący człowiek przy ulicy Sienkiewicza przez miesiąc? Za 500 zł, za 800? Więc mamy trudne decyzje, mamy ograniczenia, które na nas spadają, natomiast w profilaktyce i w działaniach, które mają przeciwdziałać pewnym trudnym później zdarzeniom, no tutaj oszczędności później wracają do nas ze zdwojoną siłą, i przykład tej dzisiejszej szkoły, to to jest znakomite. No fajnie robi się zdjęcia na nowej sali gimnastycznej, natomiast jakaś kolejność realizacji pewnych działań powinna być zachowana wszędzie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo dziękuję panie radny za wygłoszenie swojej opinii i zdania. Pan Kamil Trzebiatowski, bardzo proszę.

- **Radny Kamil Trzebiatowski** – znaczy, jeżeli chodzi o salę gimnastyczną, to myślę, że remont był tam potrzebny, a jeżeli te informacje, które miałem, to tam też było bardzo, bardzo zimno. Wydaje mi się, że to też poprawiło sytuację, jeżeli chodzi o temperaturę, remont tej sali gimnastycznej, bo gdyby nie ten remont, to mielibyśmy jeszcze trudniejszą sytuację. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – komisja edukacji odbędzie się jutro, szanowni państwo, zapraszam, na pewno będzie pan dyrektor wydziału edukacji, będzie możliwość rozmawiania i zadawania pytań.

A my witamy serdecznie podczas naszego posiedzenia, przybył też pan radny Maciej Polasik, mamy quorum, ale witamy też serdecznie pana mecenasa Roberta Wajlonisa. Mamy pytanie odnośnie projektu uchwały dotyczącego ograniczenia sprzedaży alkoholu na terenie miasta Chojnice. Padł tu pomysł, ze strony pana radnego Kamila Trzebiatowskiego, aby stworzyć, takie zapytanie, apel, polecenie służbowe dla Wójta Gminy Chojnice, aby też taki projekt uchwały wprowadził u siebie?

- **Dyrektor Generalny Robert Wajlonis** – rozumiem, że ma być ad maiorem dei gloriam, natomiast jak najbardziej komisja może stworzyć wniosek, ale skierowany nie do wójta, tylko skierowany do burmistrza, dlatego że burmistrz reprezentuje gminę na zewnątrz i komisja może zaapelować do burmistrza, żeby z takim wnioskiem, w imieniu tutejszej społeczności miasta Chojnice, zwrócił się również do pana wójta. No każdy samorząd jest samorządem niezależnym, pan wójt również, czy tego wysłucha, czy nie wysłucha, tego nie wiemy? Na pewno jest to korzystne, jeśli chodzi o społeczeństwo. Na pewno jest to korzystne, jeśli chodzi o spokój, ciszę, natomiast generalnie no komisja na zewnątrz nie reprezentuje gminy, robi to burmistrz.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dziękuję bardzo. Tak że proponuję sformułowanie wniosku, czy proszę do pana burmistrza.

**Komisja ds. Społecznych zwraca się z prośbą do Burmistrza Miasta Chojnice o wystąpienie do Wójta Gminy Chojnice z zapytaniem, czy możliwe jest wprowadzenie na terenie Gminy Chojnice ograniczenia w godzinach nocnych sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Jeżeli tak, to w jakim terminie?**

*Komisja ds. Społecznych 5 głosami „za” (jednogłośnie) przyjęła powyższy wniosek.*

**Przewodniczący Andrzej Plata** – czy na temat omawianego materiału sesyjnego z państwa strony są jeszcze jakieś pytania, sprawy, zagadnienia? Sprawy bieżące mamy za sobą.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja może jeszcze w sprawach bieżących. Trwa dyskusja odnośnie działań wykonywanych przez gminy w kwestii ochrony ludności cywilnej, w całym kraju porusza się ten temat. Czy jeśli chodzi o Chojnice, o nasze miasto, może nawet i powiat jakieś decyzje są podejmowane, dyskutowane oczywiście wcześniej? Z tego, co pamiętam, to dzięki chyba też panu Piotrowi głównie zostały przeprowadzone szkolenia dla urzędników, dla radnych w kwestii właśnie jak chronić się, jak działać po eskalacji już zagrożenia. Z tego, co wiem też, to powiat zdecydował się na budowę schronu dla ludności. My uczestniczyliśmy w oględzinach właśnie tej hali, która ma służyć do przechowywania środków, żywności, sprzętu. I właśnie, jakie czynności w tej chwili są podejmowane, na jakim jesteśmy etapie, bo faktycznie nie ma jakichś informacji na ten temat, chciałabym się dowiedzieć?

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo proszę, korzystając z okazji obecności pana dyrektora wydziału zarządzania kryzysowego – pana Piotra Prondzinskiego, proszę bardzo.

- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – dziękuję za uznanie pani Marzenno i w ogóle tutaj wszystkim akurat. Proszę państwa, niektóre rzeczy po prostu staramy się nie upubliczniać, bo to wszystko toczy się tak szybko, że normalnie z dnia na dzień. W ciągu trzech dni musieliśmy napisać program, jak wykorzystać na pięć lat pieniądze, które prawdopodobnie dostaniemy od wojewody, tak? Zgodnie z zaleceniami wojewody z 2025/2026, wziąłem te dokumenty mogą nam troszkę czasami coś przemianować, ale jeśli się rozchodzi o 2025 r., to wręcz zostaliśmy wyróżnieni, jako miasto Chojnice, że tak dobrze wydaliśmy pieniądze, które otrzymaliśmy od wojewody – na zakup tego magazynu, na szkolenia, na szkolenie teraz straży pożarnej, które mogliśmy wykorzystać w ciągu tam 25 dni, te pieniądze, i wykorzystaliśmy je, a to było dla samej straży pożarnej milion dwieście złotych i tam parę groszy. I teraz na pięć lat napisaliśmy, na co chcemy następane wydać pieniążki i przyjęliśmy, żeby nie skupić się, tak jak sąsiednie gminy, na zakupie samochodu, czy tam na zakupie takich drobiazgów niektórych, nie? Chociaż też, to już dalej powiem, ale tak, staramy się, żeby w każdej szkole powstały miejsca schronienia. Na przyszły rok zaplanowaliśmy i akurat jesteśmy w trakcie pisania wniosku, jutro do godziny dziesiątej musimy go skończyć, też był akurat krótki okres, dla Szkoły nr 8 na przyszły rok, następnie, do 2031 roku, na wszystkie szkoły na terenie miasta Chojnice, żeby wszystkie szkoły posiadały tak zwane miejsca schronienia. To jest bardzo duży wydatek. I też akurat dostaliśmy aprobatę od wojewody i tu po prostu jesteśmy w trakcie opisywania etc., etc. Ale już sam projekt poszedł. Następnie, w tym roku, co akurat nas tak też bardzo poruszyło, żeby od razu te obiekty, które będą powstawać, a być może w tym roku też, chociaż to mniejsze mają być pieniążki, na zakup agregatów prądotwórczych. W każdej szkole będą agregaty prądotwórcze, plus parę takich mniejszych agregatów, takich wypadkowych, jakby coś się tam gdzieś działo, jakieś osoby, czy jakieś ośrodki, czy coś takiego, żeby można było je dołączyć. Następnym projektem, takim bardzo ważnym, uważaliśmy, że się naprawdę bardzo przyda i co akurat pani już kiedyś mówiła, tutaj inne osoby tak samo, te defibrylatory. Planujemy zakup czterdziestu defibrylatorów w pierwszej takiej fazie, być może nawet więcej, bo na to przeznaczaliśmy tę kwotę 400 tys., a się okazuje, że można także bardzo dobrej jakości kupić tańsze, tak że możemy nawet to powiększyć. I też chcemy je umieścić w takich ośrodkach jak szkoły, urzędy, szpitale, domy pomocy społecznej, tam, gdzie one będą konieczne. Później, następane środki, które planujemy, to tak samo jak ze straży pożarnej, nie chcemy wydać tych dużych pieniędzy na te szkolenia, bo wiadomo one kosztują 500 zł gdzieś na osobę dzisiaj, a my je robimy, dzięki pomocy ze służbami praktycznie za darmo, straż pożarna robiła. One co prawda, po nich nie dostajemy certyfikatu, ale one są jakoś tolerowane, bo te same osoby później, te same instytucje w dłuższym czasie robią, robią po prostu te szkolenia za większe pieniądze, ale jeśli się uda pieniążki, to też oczywiście to zrobimy te szkolenia. Ale już rozmawiałem z policją – profilaktyka psychopatów, etc., takie rzeczy też, żeby przeszkolić urzędników, dyrektorów szkół, z ośrodków, żeby jak największą liczbę osób można było przeszkolić, też darmowo, w ramach współpracy. Ale najbardziej właśnie się skupiamy nad tym, żeby te pieniążki na te szkoły. I później też, jeśli nam się to uda,

chcielibyśmy akurat też namówić i starostę, żeby akurat też podjąć takie decyzje w następnych budynkach, jak są szkoły powiatowe. Wracając jeszcze do wszystkiego, na terenie miasta Chojnice mamy siedem schronów i te schrony po prostu mają tam, one są w środkach prywatnych, etc., etc. i też stwierdziliśmy, jakbyśmy je mieli remontować, czy po prostu te rzeczy, które oni nam narzucają na to, to lepiej już coś nowego odtworzyć albo zrobić nie typowo jako schron, albo jako miejsce schronienia. I teraz następnie, jeśli będą powstawać nowe budynki użyteczności publicznej, tam akurat jeśli państwo będzie dotowało, a na pewno będzie dotowało, to tam następne schrony, tak żeby jak najwięcej tego tutaj w Chojnicach było. Kiedyś, ileś lat temu, było też przygotowane miasto praktycznie nawet na 60 tys. osób, żeby można było... Znaczą się miejsc schronienia, a to dzięki po prostu ogólnemu, społecznemu, jakby to powiedzieć, zaangażowaniu. Tak samo podobnie jak było z maseczkami na COVID, czy z płynem tak samo. Nie wiem, czy jak zawsze tak się chwalebę, też może trochę i tego, ale przez nasz wydział około 700 tys. maseczek przeszło i też te maseczki, na przykład też około 200 tys. gdzieś przeznaczaliśmy dla ludności, a te 500 tys. poszło na szpital tam, żeby po prostu one były wykorzystane, nie siedzą w magazynach, nie gniją i są wszędzie rozdysponowane, tak że okej. Tak samo z płynami było. A tutaj akurat chcemy właśnie najbardziej skupić się na tym budownictwie ochronnym. Dokumenty już poszły. Jeśli państwo chcieliby zobaczyć, to przekażę, ale prosiłbym, żeby nie upubliczniać, bo to czasami troszkę się zmieni i wtedy to troszkę różnie wygląda. I naprawdę dosyć dużo, no praktycznie w zeszłym roku to tak akurat się zdarzyło, że zapomniałem całkiem o urlopie, moi współpracownicy tak samo i teraz, w tym roku tak samo, bo tyle tego jest, przez cały czas coś się dzieje? Wczoraj to musiałem przekazać dosłownie aż pięć informacji, raz do starostwa, do straży pożarnej, no wszędzie, no taką funkcję się pełni, ale po prostu trzeba to jakoś to uzupełniać i nie wszystko jest na papierze, nie wszystko jest, znaczy z pierwszej ręki po prostu przychodzi, czy wojewoda się pyta, czy straż pożarna, czy coś i się uzupełnia. Ponadto tutaj akurat, jeśli wrócimy do tego pierwszego punktu, który był odnośnie tej pomocy społecznej tym ludziom i to tego, to największym, wiecie państwo, co jest problemem, taka duża nieświadomość społeczna i trochę zaniedbania. Tutaj akurat na terenie miasta dotyczy to właśnie tych pożarów i wtedy to są te problemy, tych małych chałupek, mieszkań, etc. Ale dzięki dużej współpracy akurat tutaj nas wszystkich, pana tutaj, akurat służb, te koleżanki, to zanim jeszcze tam już się dowiem i zanim już tam dojadę, to są już przygotowane przeważnie kwatery, ludzie są przygotowani, etc., że po prostu jest tylko przeżyć, co nie? Dzięki Bogu nie ma tego tak często, nie? No, ale wszyscy pomagamy, wszyscy. Dobrze, że jest ta OSP nasza u nas, którą na przykład w zeszłym roku, nie wiem, czy państwo wiecie, ale aż się dziwią niektóre sąsiednie OSP, niektórzy mi tam akurat zazdroszczą, co ten Piotr mówi, etc., ale to tam już mniejsza z tym, no ponad 400 tys. poszło na samo OSP u nas z takich różnych środków. Chwileczkę, żebym się nie pomylił, ponad 300 tys. I to nie jest po prostu, jakby to powiedzieć, przejadane, tylko na szkolenia, na sprzęt, zawiązanie współpracy różnego typu też, tak że tutaj akurat można się tym poszczycić. I także dużo razy, tak szczerze, weekendy czy wieczory, czy popołudnia spędzamy razem przy telefonie i uzupełniamy się, czy z komendantem, no z wszystkimi. Tak szczerze, teraz, jak pomyślimy o wypiciu alkoholu czy coś, to normalnie nie ma szans w ogóle, chociaż byśmy chcieli. Chociaż jestem też przeciwnikiem tego, tak że akurat w ogóle o tym nawet nie myślimy. Ten alkohol to jest u nas po prostu taki ostatni już taki ten nie? A tutaj są inne takie podstawowe rzeczy, nie? I wiecie państwo co, co mnie najgorzej wkurza? Coś takiego, sorry, że tak też dużo, tak akurat się wypowiem, że policja nie może zmusić takiego, czy straż miejska, żeby go wziąć na pogotowie, czy gdzieś do jakiegoś ośrodka, nie można zmusić, on jest nieświadomy, czasami się go namówi. Co jest bardzo tutaj akurat u nas jeszcze takie coś ważnego, że poruszamy to nie tylko u nas na komisjach, ale na komisjach powiatowych. I tutaj akurat też z kolegą poruszyliśmy, też z paniami, tutaj poprzedniczka tak samo mówiła, też o ogrzewalni mówiła, etc., takie rzeczy, ale jeśli patrząc globalnie na Chojnice, to my jesteśmy okej, tylko jeśli tutaj akurat zawsze poruszamy się, takie coś stworzymy, to po prostu u nas będziemy mieli Chojnice jako takie miejsce socjalne, duże socjalne i nikt do tego się nie chce zbyttno przyłączyć. I dużym takim moim apelem było

i poprzedniczki koleżanki, o stworzenie też Izby Wyrzeźwień w Chojnicach. Nie ma czegoś takiego i to jest właśnie ten problem.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dziękujemy, panie dyrektorze. Czy ktoś jeszcze w danym temacie? Pani Marzenna Osowicka.

- **Radna Marzenna Osowicka** – czy ja dobrze zrozumiałam, że w planach jest też budowa schronów, czy też po prostu przygotowanie miejsc schronienia?
- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – państwo zmusi akurat przyszłych inwestorów, że będą musiały powstawać pod takimi większymi budowlami schrony i na pewno będzie to jakoś dotować. Jeszcze dokładnie jak to będzie nie wiadomo. To, co my możemy jako gmina, to staramy się nie wydać tych pieniędzy na jakiś tam zakup, na przykład, jakichś maseczek, czy jakichś tam plecaków, powiedzmy, tylko konkretnie na miejsca schronienia, na to co możemy, co najłatwiej jest akurat zrobić, a nie ma ich, na przykład w szkołach, a nasze szkoły są do tego bardzo dobrze przygotowane, żeby można było coś takiego zrobić. I lecimy od tych po prostu najlepszych szkół, tam, gdzie najszybciej to można zrobić. W przyszłym roku ósemka na przykład jest planowana do adaptacji tych pomieszczeń. Najgorsza jest z tego Szkoła nr 1, bo to są stare mury, ale też planujemy tam. No wszędzie, gdzie tylko można, że po prostu nie łądować tych pieniędzy akurat na typowo takie schrony, tylko na miejsca schronienia. Bo schron jest bardzo ważny, u nas na przykład takie schrony, czy miejsca schronienia, jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji jako miasto, bo możemy je zbudować w byłych blokach, bo one są do tego, tam te piwniczki, etc., są przygotowane do tego, żeby elegancko zburzyć i częściowo wzmocnić.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – co, bloki pan burzyć chce?

- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – piwniczki. Piwniczki, te, które są, można poburzyć, można je wzmocnić, etc., mogą być jakimś dobrym schronieniem. Ale jeśli tutaj mamy, żebyśmy jak najkrótszy czas, to po prostu te szkoły. Bo mówmy sobie szczerze, że działania wojenne nie idą od razu, one idą sukcesywnie, tak? I sukcesywnie, wiadomo, część ludzi ucieknie, część zostanie i dla tych ludzi, którzy są akurat najbardziej skupieni w mieście, żeby dla nich zapewnić te pomieszczenia. I teraz wracając do wszystkiego, tutaj nie jest najgorsze bombardowanie, etc., bo tu wszyscy myślimy o bombardowaniu, ale jeśli taka bomba jądrowa wybuchnie gdzieś tam, to nie jest to ta fala uderzeniowa, ta fala uderzeniowa, jeśli będzie, trafi choćby w najlepszy schron, to rozwali go, ale tutaj na przykład promieniowanie świetlne, opad promieniotwórczy, takie rzeczy też. Czy te małe drony, które tam latają, jak tutaj na Ukrainie widać też. Ale to jest grubszy temat, tak że dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dziękuję bardzo.

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja jeszcze chciałam właśnie dopytać, ponieważ gmina wydała te pieniądze, które spłynęły z województwa, zdążyliśmy, nie musimy nic zwracać. W tym roku ma być kolejna transza. Właśnie też pytanie o wysokość i jakie są plany, zamierzenia co do wydatkowania właśnie tych pieniędzy?
- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – w tym roku pani wojewoda wyszła w inny sposób – zobaczymy, jak napiszecie własne wnioski i na co je przeznaczą, jakie potrzeby. I my właśnie staramy się akurat zrobić te miejsca tymczasowego schronienia, czyli przeznaczyć te piwnice szkolne, jako miejsca tymczasowego schronienia. I tam akurat chcemy najwięcej tych pieniędzy otrzymać. W zeszłym roku wykorzystaliśmy tam trzy miliony trzysta z groszem, a w tym roku już mamy większą taką ambicję, bo zostaliśmy wyróżnieni jako miasto Chojnice, że takie coś wymyśliliśmy, nie poszliśmy w tę drobnicę i teraz idziemy też w duży element, czyli w ten schron. I tak myślimy na pierwszy rzut, akurat na rok 2026 wydać 4.600.000 zł. Tu

nie ma ograniczenia. Wojewoda tak się uśmiechała, jak widziała tę cyfrę, no ale mówi Chojnice, nie myślą o pierdołach, myślą o konkretach i być może nam to się uda. Ale oprócz tego też jeszcze wiem, że będą później takie drobiazgi, które pozostaną, znaczy się z jakichś oszczędności, to chcemy jeszcze kupić właśnie te agregaty, jeśli się uda i te defibrylatory, planujemy czterdzieści co najmniej jak się uda. Ale to wiadomo, to wszystko jest w permanentnej zmianie, to wszystko się toczy, to są wszystkie chwile. Ja mówię, na plan pięcioletni mieliśmy 3 dni, no to weź to wszystko wymyśl. Tutaj troszkę brak może też takiej centralnej polityki, idziemy bardziej na decentralizację, czyli od dołu. To nawet dobrze z jednej strony, bo kto wie lepiej jak mieszkańcy. Dziękuję.

- **Radna Marzenna Osowicka** – te siedem schronów zapewnia schronienie dla ilu osób? Wspomniał pan też, że kilka z nich znajduje się w rękach prywatnych, to jakie mamy prawo, żeby dysponować takim prywatnym zasobem?
- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – planujemy, jeśli uda nam się ten program zorganizować i to wszystko nam się po prostu uda, to będzie na kilka tysięcy osób. Bo taka szkoła na przykład, Szkoła nr 8, to...
- **Radna Marzenna Osowicka** – nie, nie, to miejsca schronienia, a same schrony?
- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – bo typowo takich schronów w Chojnicach to nie było, tylko były jako do ukrycia albo prawdopodobnie jako schrony. My tutaj akurat zrobiliśmy takie komisje z państwową inspekcją budowlaną, czyli tutaj z panem inspektorem nadzoru budowlanego i ze strażą pożarną, i oni stwierdzili, że tam dużo jest uchybień i zbytnio się ich nie opłaca, trzech na pewno, odtworzyć. A było do tej pory tak: na ul. Kościerskiej na 100 osób, w PKP jeden schron na 45, drugi schron na 80 osób, PKP ukrycie na 28 osób, Meteo na 50, KRUS – 50 i Poczta Polska na 25. Tak że łącznie było na 378 miejsc. I teraz dlatego stwierdziliśmy, że tutaj na te poszczególne byśmy na przykład jeszcze więcej wydali niż wydamy na ten jeden budynek Szkoły nr 8, gdzie zapewnimy co najmniej na 500 osób. To już ten sam jeden budynek zapewni ochronę 500 osobom. Taki jest plan, miejmy nadzieję, że to się uda. Pierwszy rok to jest bardzo trudny, bo te pieniądze musimy wydać w 2026 roku, a te następne poszczególne etapowe to już przez cztery lata, to już będzie można co nieco odtworzyć. A poszliśmy akurat w ten budynek Szkoły nr 8, dlatego że on jest w najlepszym stanie, najmniej prac trzeba tam wykonać, a dużo na tym się zyska. Ten budynek jeszcze jest na inne cele przeznaczony, na pewno pan dyrektor wie, nie chcemy tego głośno mówić no i nawet nie można. I też jest dużo pieniędzy na to przeznaczonych. W ogóle ten budynek był budowany specyficznie, na takie cele, które akurat też są dla ludności miasta Chojnice przeznaczone.
- **Radna Marzenna Osowicka** – ja chciałam jeszcze dopytać w jaki sposób... Bo rozumiem, pieniądze zostaną włożone w jakieś wzmocnienie tych piwnic? Na czym będzie polegał właśnie ten remont, przygotowanie, jako miejsca schronienia, czy też rzeczywiście schronów, a więc o dużo większym zabezpieczeniu, tak? No przecież wszyscy wiemy, że od początku ten budynek Szkoły Podstawowej nr 8 był budowany właśnie w takim kontekście szpitala w razie działań wojennych, więc prawdopodobnie to o czym pan nie bardzo chce mówić... Rozumiem, że tutaj nie wywołujemy jakichś lęków, ale po prostu trzeba to wszystko przeanalizować i rozważne decyzje podjąć.
- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – pani Marzenno, wyjścia, dojścia, wejścia ewakuacyjne, zabezpieczenie w wodę, zabezpieczenie w prąd, wzmocnienie stropów, umywalnie, znaczy pomieszczenia sanitarne, pomieszczenia do przechowania żywności, to co wszystko powinno zawierać takie typowe miejsce schronienia. Bo jeszcze następna rzecz jest taka, nie ma w ogóle specjalistów, którzy by to ogarnęli. No ich też pozyskujemy, tak? Uczymy się na błędach

niektórych też i oni tak samo się uczą, ale staramy się, żeby jakoś to wykorzystać i wykorzystać słusznie, żeby nie zmarnować żadnych pieniążków w tym zakresie, tak?

- **Radna Marzena Osowicka** – dobrze. W takim razie, bo były szkolenia dla urzędników, dla radnych, a co z ludnością cywilną? Co, jeśli chodzi właśnie o mieszkańców? Jak to będzie wyglądało?
- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – państwo zobligowało się do tego, że wydało taką książeczkę – „Poradnik bezpieczeństwa”, część już wysłała. Oprócz tego już byliśmy dużo wcześniej – zasady zachowania się na wypadek różnych zagrożeń puściliśmy w obieg na naszych portalach, znaczy się na portalach internetowych różnego typu, zasady, sygnały alarmowe, co muszę powiedzieć, że jako drudzy w Polsce opracowaliśmy tabelę, też wysłaliśmy, rozpowszechniamy i staramy się to po prostu rozpowszechniać. I staramy się, żeby po prostu rozmawiać z ludźmi czy na szkoleniach przy okazji szkoleń BHP, etc., żeby to jak najwięcej po prostu się rozłożyło. Ale oczywiście nikt i z nauczycielami nikt tego nie robi, jeśli sami nie będziemy dogłębnie niektóre rzeczy studiować, na przykład uczyć się pierwszej pomocy, nauczyć się sami, czy babcie, czy dziadkowie, czy rodzice – jak ugotować zupę, jak zrobić ognisko, jak tylko nie jest, że jedynym źródłem energii, jak tutaj pan Kamil mówi, jest tylko energia elektryczna, ale też jak zrobić po prostu taki koksownik, czy takie tam rzeczy proste, po prostu idźmy do prymitywu. I tak samo też, co tutaj bardzo często mówię na forach, to co mówił kiedyś akurat Wójt Gminy Chojnice – nie budujcie tylko tak typowo kanadyjek, tylko budujcie, dajcie troszkę więcej pieniążków i budujcie jeszcze też akurat piwnice, które akurat się przydadzą. I tak samo my, obywatele, tak samo też powinniśmy w pewnym sensie zadbać o siebie. Tak samo jak państwo nasze też mówi, że my w pierwszych dniach tej wojny, czy działaniach tu wojennych, to na te trzy dni powinniśmy my się sami zabezpieczyć, a później dopiero państwo zabezpiecza. A wiadomo, że jeśli już ktoś mówi, że my mamy się zabezpieczyć na trzy dni, to wychodzi razy trzy, to że na dziewięć dni. Naprawdę długo by to rozmawiać. Sorry, nie mam takiego akurat daru wypowiedzi i opowiadając trochę niektóre rzeczy urywam, bo myślę czasami, że niektórzy to wiedzą, a jeszcze to jest w powijakach. Ale dlatego też warto na przykład, tak jak tutaj czy pan doktor, czy ktoś inny, to jak tę zwykłą sobie zabezpieczyć ranę, tak? Takie rzeczy powinniśmy sami, jeden od drugiego już się uczyć. Tak samo nasze państwo też akurat mówi o tym, że każda osoba, która skończyła 18. rok życia, powinna znać zasady udzielania pierwszej pomocy, a kto z nas zna? Tak samo jak jestem na szkoleniach różnego typu, czy jak prowadzę szkolenia BHP, to każdy tam – e, tam to mnie nie będzie chwytać, to mi nie tego. I dlatego te defibrylatory, one by też mogły nie być, gdybyśmy umieli jak po prostu się zachować w pewnym czasie. Na pewno podstawową rzeczą jest to, żeby akurat w kryzysie, czy we wszystkich zdarzeniach, żebyśmy po prostu opanowali swoje emocje, zaczęli trzeźwo myśleć. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo proszę, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – byłem na tym szkoleniu i zaskoczyło mnie jak szybko odpalili się pracownicy urzędu, głównie, kiedy była mowa o miejscach bezpiecznego schronienia, odwołując się do tej informacji, że pierwszy schron będzie budowany pod starostwem. To taki informacyjny strzał w kolano i myślę, że tutaj musimy dużo rozważyć zachować, bo z mojego punktu widzenia i też myślę, że z tego szkolenia gdzieś tam wychodziło też, to jak bardzo ważny czynnik jest taka odporność zbiorowa, odporność społeczeństwa na to, co się będzie działo. Bo jeżeli my się wszyscy rzucimy do aptek, po to, żeby kupić leki na zapas, nawet kiedy ich nie potrzebujemy, to po dwóch godzinach jak starsza emerytka z balkonikiem dokula się, to nie będzie tam ani leków, które jej były potrzebne, ani dla tych, którzy faktycznie odnieśli jakieś rany i tak dalej. Jeżeli wszyscy rzucimy się do sklepów, to ile by nam marketów jeszcze w Chojnicach nie wybudowali, to ci najslabsi nie zdążą się tam dostać zanim zabraknie wody, chleba i wszystkiego innego. Widzieliśmy w pandemii, jak zabrakło zupełnie irracjonalnie papieru toaletowego i ręczników jednorazowych, tak? I nie było tego. Teraz ja

się bardzo cieszę, że mamy pod każdą szkołą mieć takie miejsca schronienia, bo to daje to rozproszenie, tak? Gdyby ta pierwsza informacja, bo od czegoś trzeba zacząć, nie była o starostwie, tylko o dowolnej szkole, chociażby osiem, odbiór publiczny byłby zupełnie inny. A tak, informacja poszła do prasy de facto, że rząd się wyżywi, że władza dba o samego siebie, że mamy realia takie bardzo mocno z dżungli i przetrwają tylko najsilniej, nie? I tutaj myślę, że tą troskę trzeba gdzieś tam przejawiać, żeby odbiór tych działań był właściwy. I teraz ja chciałbym zwrócić uwagę... Jak pan opowiadał o tym, to ja jeszcze sobie mapkę otworzyłem, żeby nie powiedzieć czegoś głupiego, ale pomiędzy linią ul. Prochowej, dalej Sępoleńskiej, Człuchowskiej, idziemy dalej mamy Bytowską i nie ma żadnego miejsca bezpiecznego schronienia, nie ma żadnych schronów. Więc powinniśmy, moim zdaniem, zaczynać od siódemki, powinniśmy zaczynać od tej części miasta, bo tak nam się stworzyła troszeczkę linia Wisły, bardzo źle mi się to kojarzy, że jak byśmy wyznaczyli ul. Bytowską do Sępoleńskiej, to wiadomo, z której strony spodziewamy się, że przyjdzie wróg, więc z drugiej strony to jest takie rozsądne, ale po tej stronie miasta, zachodniej, nie mamy tych miejsc schronienia. Więc ważne, żeby to zadziałało. Ja mam jeszcze pytanie dotyczące składowania żywności, bo faktycznie dostaliśmy książeczkę, która jest tak naprawdę listą zadań dla mieszkańców, i myślę, że wiele rodzin w Chojnicach ma problem, żeby się pomieścić z tymi rzeczami, które ma i jak sobie jeszcze pomyśla, że mieliby koszyk konserw gdzieś tam zabunkrować, to jest to dla nich po prostu fizycznie trudne. Więc fajnie komuś zadać, ale co my robimy? No i był ten piękny postulat, który stał się jakby obiektem dużej dyskusji mieszkańców, że będziemy mieli magazyn żywności, żeby chociaż te pierwsze trzy dni, zanim przyjdzie pomoc z zachodu, żebyśmy mogli sobie sami poradzić. Więc później, ze względu na to, że były problemy właścicielskie, to upadło, czy my ten temat kontynuujemy i jest szansa, że w 2026 roku taki budynek nabędziemy? Czy ten temat jest zupełnie porzucony i mieszkańcy jakby muszą sami...

- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – tę jedną część budynku zakupiliśmy, to jest 1000 m<sup>2</sup>, jako magazyn żywności, ale to nie typowo jako magazyn żywności, tylko typowo jako magazyn do szybkiej dystrybucji. Bo na przykład dziś przyjedzie tir, trzeba go szybko rozładować, szybko, żeby on poszedł i szybko gdzieś coś rozesać. Takie miejsce przedtem pełniła sala gimnastyczna pod Szkołą nr 5 jak była Ukraina, przywóz szybki, na przykład różnego typu odzieży, tam drobnej żywności i tam środki, etc., i tam był taki ten magazyn. Teraz, wracając do wszystkiego, panie Kamilu, my zaczęliśmy od Szkoły nr 7, chcieliśmy zacząć od tej Szkoły nr 7 i chcieliśmy zacząć Szkołę nr 8, ale wniosek tylko może być jeden i chcieliśmy iść na pewniaka, i dlatego w tym pierwszym roku, takim trudnym, gdzie całe państwo, to akurat wszystko rusza, na tę Szkołę nr 8.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – tam jest OSiR, tam jest szkoła techniczna i Eskulap, wszystkie są miejscami schronienia i jeszcze większość bloków ma swoje.
- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – ale jest jeszcze główny ośrodek relokacji ludności miasta Chojnice, też jako pierwszy akurat jest, bo tam jest najwięcej ludzi. I dlatego akurat szliśmy w tym kierunku. Chociaż też państwo nasze, strategia obrony narodowej Polski tam zakłada... Też teraz już nowa powstanie, nie wiadomo jeszcze co tam jest, bo jeszcze jej nie czytałem, ich propozycji, że większość obywateli sami się będą ewakuować. I dobrze jest tak, że jak na przykład, jak pan mówił osiedle Bytowskie, tam jest masa domów, które posiadają, sami właściciele mają piwnice i oni już w pewnym sensie zabezpieczą ludność też przed takim małym opadem, czy małym tam jakimś bombardowaniem, tak? Tak że to naprawdę, to trzeba by było tu usiąść, rozważyć i to jest naprawdę kilkanaście godzin, kilkanaście osób, żeby to jakoś tego i dopiero później dochodzić się do pewnego jakiegoś konsensusu. Ale staramy się, żeby tak jak mówiłem, żeby to jakoś racjonalnie wszystko wykorzystać. Tak samo jak mieliśmy tutaj akurat z tą pomocą społeczną, tak samo, że jesteśmy jedną z dominujących lepszych gmin, która akurat na przykład dba o to, to można nawet tak zobaczyć gdzieś tam zadzwonić i zobaczyć, jak inne powiaty ościenne, jak się tym zajmują, chociaż sam telefon,

nie? A u nas zawsze te panie są miłe i nie mówią... Czy są na imprezie, czy na czymś, to zawsze przez cały czas starają się po prostu udzielić tej pomocy, czy raczej wesprzeć, jakieś tam systemy, etc. I na tym to chyba polega i tak powinno być, i tacy ludzie powinni w tych akurat resortach pracować, w służbach. Jeszcze chciałem coś nawet powiedzieć o tej społecznej 60 plus i tego. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale jest u nas powiatowy...

**Przewodniczący Andrzej Plata** – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie?

- **Dyrektor Piotr Prondzinski** – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie też jest, ale Powiatowy Związek Kombatantów i Żołnierzy Represjonowanych na terenie miasta Chojnice i też akurat tutaj, z inicjatywy burmistrza, też akurat nasz wydział to prowadzi i też staramy się o nich, zapewnić jakieś tam te podstawowe rzeczy. Jak zaczynałem około 10 lat temu, to było ich około czterysta, teraz zaledwie czterdzieści jest. Teraz akurat też jest, mieści się teraz akurat takie to biuro na dworcu naszego PKP, łącznie z emerytami i tak że też dużo akurat tutaj pomocy było od straży miejskiej. I oni tak samo, przyjeżdża taki samochód, albo to z jakimiś darami, to wszystko też rzucają, zasuwają, nie patrzą na to i nikt tego nie widzi też u nas, ile razy to jest też po godzinach, tak? Każdy tam – jakoś tam idzie. Można tych ludzi się spytać, nie? I takich akurat rzeczy się też nie widzi, nie?

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dobrze. Dziękuję, panie dyrektorze. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie, to dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji ds. Społecznych.

Na tym zakończono posiedzenie komisji.

**Protokół sporządziła**

*Sylwia Szewe*

**Przewodniczący  
Komisji ds. Społecznych**

*Andrzej Plata*